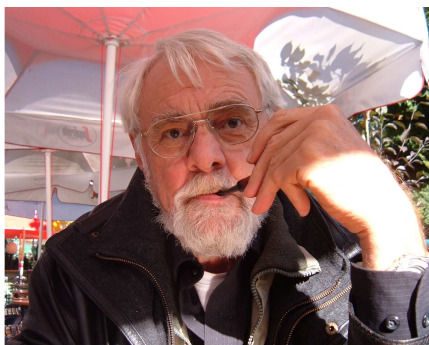


## Zamyślenia



## Polska, ale jaka?

25 września 1953 roku władze PRL dokonały zamachu na wolność Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego, prymasa Polski. Minęła właśnie 60. rocznica tego haniebnego faktu. „Polska, ale jaka”, to tytuł książki ks. dr. Ryszarda Iwana, wówczas duszpasterza Polskiej Misji Katolickiej w Kilonii, obecnie w Augsburgu. Podtytuł publikacji książkowej nosił wyjaśnienie celu publikacji – myśl społeczna kardynała Stefana Wyszyńskiego przedstawiająca wizję Polski, którą Kardynał tworzył nie tylko swoim nauczaniem, ale i życiem. Wizja ta była i pozostaje nadal programem odrodzenia narodu i państwa, programem, który jest kopiowaniem społecznego nauczania Kościoła powszechnego, ale właśnie oryginalne, autorskie dzieło jakże aktualne w obecnej sytuacji społeczno-politycznej Polski.

## Kazimierz Ivosse

Pokłosiem książki ks. dra Iwana była następna jego publikacja pt.: „U progu polskiej demokracji”, wydana w Wydawnictwie Norbertinum – Lublin-Kilonia, zawierająca szereg wywiadów z historykami, teologami, ekonomistami, socjologami, politologami i wreszcie dziennikarzami katolickimi, prawnikami oraz pisarzami. Program kardynała Wyszyńskiego poruszył istotnie wówczas polskie sumienia, kiedy się upublicznił. Pozostaje on aktualny do dziś. Poprosiłem ks. Ryszarda Iwana, aby scharakteryzował jego podstawę założenia.

Ks. Ryszard Iwan: „Tak wiele postulatów kard. Wyszyńskiego w odniesieniu do właściwego udziału państwa, narodu i Kościoła w realizacji dobra wspólnego układa się w pewną strukturę programową w kierunku odnowy społeczności państwowej. Pełna koncepcja naprawy państwa uwydatniła się w sposób szczególny pod koniec lat 70-tych w obliczu narastającego kryzysu społeczno-gospodarczego. Całościowy wykład prymasowskiego nauczania, który dotyczył nie tylko Polski schyłku lat siedemdziesiątych, ale i gruntownej próby

przewycięcia kryzysu, można znaleźć m.in. w „Kazaniach świętokrzyskich”, wygłoszonych w uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia 1978 roku i 1980 roku w Katedrze warszawskiej. Ich uzupełnieniem i konsekwencją było kazanie na Jasnej Górze w dniu 26 sierpnia 1980 roku oraz kazanie III świętokrzyskie, wygłoszone 6 stycznia 1981 roku już w trakcie dokonującego się procesu tzw. odnowy. Z ich treści właśnie wyłaniał się konkretny program naprawy struktur społecznych i gospodarczych, a także politycznych państwa, wskazania i postulaty w dużej mierze adresowane do władzy społecznej, jako najbardziej odpowiedzialnej za sytuację w kraju. Zmierzaly one do gruntownej rewizji utartych i skompromitowanych społecznie sposobów działania. Podejmowały one program oraz problem naprawy państwa poprzez realizację programu, który postaram się tu zarysować. Wymienię postulaty:

1. Bóg uznany i umiłowany w społeczeństwie.
2. Człowiek uszanowany w życiu państwowym.
3. Ziemia ojczysta – doceniona i obsłużona.
4. Władza ziemiska – w duchu sprawiedliwości, miłości i prawdy.

**Kazimierz Ivosse:** – Sądzę, że wymienione postulaty układały się w pewnego rodzaju strukturę zasad etyczno-społecznych, które winny być wcielone w życie społeczne, polityczne, gospodarcze, aby człowiek stawał się bardziej „Boży”, a świat bardziej „ludzki”. Czy było i jest coś, co określa specyfikę pierwszego postulatów?

**Ks. Ryszard Iwan:** – Zasadę pierwsza można nazwać postulatami Teocentryzmu. Stanowi on bezsprzeczny fundament wieloletniego nauczania Prymasa. Dążenie do uznania obecności Boga w życiu społecznym chrześcijańskiego narodu stanowiło syntezę programowej negacji i tępienie Boga, szczególnie w latach 50-tych i 60-tych. Kardynałowi chodziło nie tylko o rangę i miejsce Boga w narodzie, od wieków chrześcijańskim, ale i o uznanie prymatu porządku religijnego w życiu społecznym. Porządek ten pełni funkcję zasady integrującej, co nie pozostaje bez znaczenia dla „wiedzy i siły kulturalnej milenijnego narodu. Wnosi ład w struktury osobowe i społeczne, przyczyniając się do przetrwania hierarchii wartości w realizacji celów społecznych. Podnosi wreszcie wydajność ekonomii narodowej, wywołując cnoty obywatelskie, szczególnie obowiązkowość, sumiennosc i pracowitość, które potęgują byt materialny społeczeństwa. I w takim to świetle znaczenie owego porządku dla postępu społeczno-gospodarczego jest oczywiste i w przeswadczeniu kardynała Wyszyńskiego domagało się nie tylko obiektywnego uznania, ale i „umiłowania”, co oznaczało świadome przyporządkowanie prawidłowości życia społecznego zasadom tego porządku. Tu ś.p. Kardynał poruszając sumienia, domagał się uznania również aktywnej obecności Kościoła w życiu społecznym. Był on i jest niezbędny w aspekcie

tej przydatności, bez której nie ma „pomyślności i normalnego rozwoju życia narodowego i państwowego”. Zatem Kościół jest dla narodu zawsze wielkim dobrem. Głęboko zakorzeniony w naród, daje mu szansę bycia narodem doskonalszym, niż inne. „Bóg uznany i umiłowany, to znaczy pokój z Bogiem i Kościołem” – wołał na Jasnej Górze 26 sierpnia 1980 roku. I dalej: „Wniosek na przyszłość: pozostawić Kościół i dać mu wolność w jego pracy, bo on (...) zawsze służył dobrze narodowi, wypełniając swoje odwieczne przeznaczenie, mocą którego prowadzi nas (...) poprzez polską ziemię do Bożego nieba”.

**Kazimierz Ivosse:** – Długo walczył Prymas Polski o uznanie osobowości prawnopublicznej Kościoła w życiu społecznym...

**Ks. Ryszard Iwan:** – Tak, i o dziwo dodam, iż prawo to zostało zagwarantowane jeszcze przez parlament komunistyczny 17 msjs 1989 r. w ramach trzech ustaw: O stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. O gwarancjach wolności sumienia i wyznania. O Ubezpieczeniach społecznych duchownych.

**Kazimierz Ivosse:** – Dlatego dyktatury i tyranie zawsze najpierw rozprawiają się z Kościołem – propagatorem Boga w ludzkich umysłach, aby łatwiej zastraszyć i upokorzyć masy.

**Ks. Ryszard Iwan:** – Słusznie, aczkolwiek prawda ta znajdowała u kardynała Wyszyńskiego oddolną, społecznie polityczną inspirację do jej permanentnego wdrażania. Oto chrześcijańska koncepcja człowieka podkreśla jego prymat w porządku społecznym. Prymat ten wynika z jego rozumnej i wolnej natury, którą należy rozpatrywać w świetle stwórczych i zbawczych zamierzeń Boga wobec człowieka. Implikuje to pełną prawdę o człowieku, której podstawę stanowi jego transcendentalna godność. Determinuje ona każdy porządek społeczny do uznania należytej wielkości człowieka i zapewnienia mu pełnego rozwoju osobowego w perspektywie celu ostatecznego. Chodziło nade wszystko o uznanie wielkości osoby w rodzinie, narodzie, życiu społeczno-gospodarczym, co oznacza nade wszystko prymat życia w rodzinie. Z tym prymatem wiązał Prymas Tysiąclecia prymat rodziny w narodzie i państwie. Je j pierwszorzędną rolą byłaby determinacja polityki prorodzinnej państwa, zabezpieczająca potrzeby bytowe polskiej rodziny. Oto prymat ekonomii rodzinnej orientowałby produkcję na potrzeby własnego kraju.

**Kazimierz Ivosse:** – Zajęliśmy się pierwszą tezą, a mianowicie postulatami... „Bóg uznany i umiłowany w społeczeństwie”. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu tego wywiadu, za który dziękuję, zajmujemy się dalszymi punktami programu Prymasa Tysiąclecia, programu poruszającego sumienia Polaków...